



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 września 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) [REDACTED]

Protokolant: [REDACTED]

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2026 r. w Warszawie
na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED]

[REDACTED] [REDACTED]

przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski spółce akcyjnej z siedzibą
w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy [REDACTED] w Warszawie

z dnia 23 października 2025 r., sygn. akt XVI C 1198/24

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„1. zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski spółki akcyjnej z
siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED]

[REDACTED] kwotę 21.615,61 zł (dwadzieścia jeden
tysięcy sześćset piętnaście złotych sześćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami
ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2024 roku do dnia zapłaty,

2. zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski spółki akcyjnej z siedzibą
w Warszawie na rzecz [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED]

[REDACTED] kwotę 4.698 zł (cztery tysiące sześćset
dziewięćdziesiąt osiem złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych
za opóźnienie w spełnieniu świadczenia [REDACTED] za czas od dnia
uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.881 zł (dwa tysiące osiemset
osiemdziesiąt jeden złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za
opóźnienie w spełnieniu świadczenia [REDACTED] za czas od dnia uprawomocnienia
się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania
apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy akceptuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które sprowadzały się do chronologicznego przedstawienia zaistniałych zdarzeń, a także treści dokumentów złożonych przez strony, w szczególności treści umowy pożyczki zawartej pomiędzy konsumentem i pozwanym bankiem oraz treści korespondencji kierowanej przez powoda do pozwanego, a przy tym były niesporne pomiędzy stronami, oceniając je jako prawidłowe, kompleksowe i znajdujące pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, przyjmując je jednocześnie za własne. Sąd Rejonowy nie dokonał jednak ustaleń faktycznych w zakresie istotnych okoliczności - w zakresie kwoty wpłaconej przez pożyczkobiorcę na poczet na poczet [REDAKOWANE]. Sąd Okręgowy zatem ustalił dodatkowo, że suma spłaconych do dnia 8 marca 2024 r. przez pożyczkobiorcę [REDAKOWANE] z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki wyniosła 1.124,27 zł (zaświadczenie [REDAKOWANE], k. 15). Ponadto ustalił, że umowa pożyczki z dnia 28 października 2019 roku została spłacona po dniu 10 marca 2024 r. Okoliczność ta została ustalona na podstawie zeznań świadka – pożyczkobiorcy [REDAKOWANE], który na rozprawie w dniu 23 października 2025 r. (protokół z rozprawy, k. 76-78) zeznał, że spłacił już ww. pożyczkę, jak również zaświadczenia [REDAKOWANE] (k. 25), wg. którego na dzień jego wystawienia (10.03.2024 r.) pożyczkobiorca [REDAKOWANE] całości zadłużenia wynikającego z zawartej umowy.

Na wstępie rozważań prawnych należy przywołać, że mając na uwadze, iż umowa pożyczki będąca przedmiotem niniejszego postępowania została zawarta pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, zaś art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że nakłada on na sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący wiarygodności wywodzonych z umowy o kredyt w rozumieniu rzeczowej dyrektywy, obowiązek zbadania z urzędu poszanowania wymogu informacyjnego przewidzianego w przywołanym przepisie oraz wyciągnięcia wszystkich wynikających z prawa krajowego konsekwencji naruszenia takiego obowiązku (tak m.in. wyrok TSUE z 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt C-377/14), oraz bacząc, że ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nie nakłada na konsumenta [REDAKOWANE], ani wymienienia w oświadczeniu o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego w trybie art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim zarzutów co do naruszonych przez przedsiębiorcę obowiązków informacyjnych, przedmiotem badania Sądu Okręgowego pod kątem naruszenia przez pozwanego obowiązku informacyjnego, była cała treść umowy pożyczki zawartej pomiędzy konsumentem a pozwanym bankiem.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, że w myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zaznaczyć należy, że taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego

doświadczenia [REDAKTOWANE], a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wążąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Uwypuklić również należy, że zwalczanie ustaleń faktycznych sądu I instancji i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurydycznej i wykazanie jakie konkretnie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając. Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2021 r. że skarżący może dążyć do wykazania wadliwości poczynionych ustaleń faktycznych jedynie powołując się na mające istotny wpływ na wynik sprawy [REDAKTOWANE] postępowania, które nie sprowadza się bezpośrednio do oceny dowodów (Postanowienie SN z 1.06.2021 r., I CSK 558/20, LEX nr 3302856). Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż zarzut strony powodowej co do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za niezasadny, albowiem Sąd I instancji, ocenił zebrane w sprawie dowody zgodnie z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym, nie przekraczając przy tym granic swobodnej oceny dowodów. Przy tym co istotne – w ustaleniach stanu faktycznego Sąd Rejonowy nie wypowiadał się co do kwestii zawarcia umowy w ramach pełnego konsensusu. Dodatkowo należy wskazać, że zarzut ten skierowany jest w rzeczywistości nie przeciwko poczynionym przez Sąd Rejonowy ustaleniom faktycznym, ale ich ocenie przez pryzmat właściwych norm prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego przez Sąd Rejonowy, przede wszystkim należało ocenić zachowanie terminu na złożenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim (powiązany w apelacji z innymi przepisami). Sąd odwoławczy odmiennie, niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, ocenił kwestię zachowania terminu na złożenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Jak bowiem wynika z art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnienie, o którym mowa w ust. 1 wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Dla określenia, w jakiej dacie wygasa [REDAKTOWANE] do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego decydujące znaczenie ma zatem prawidłowe oznaczenie dnia wykonania umowy w rozumieniu ww. przepisu. W ocenie Sądu Okręgowego datę tę należy wiązać, co do zasady, z chwilą spłaty całości kredytu. Jak wskazuje się w literaturze wykonanie umowy następuje w dniu, w którym obie strony umowy wywiążą się z wszystkich obowiązków ciążących na nich na podstawie umowy (tak: A. Łukaszewski, komentarz do art. 45 [w:] M. Stanisławska (red.), *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, Wyd. 1, Warszawa 2018, Nb 4, oraz m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego [REDAKTOWANE] z dnia 27 kwietnia 2023 r., I ACa 368/22). Jeżeli konsument wykona umowę, a następnie złoży w ciągu roku oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego wówczas jest on zwolniony z wszystkich poniesionych już kosztów (wykonanie umowy zakłada wywiązanie się z wszystkich obowiązków), a po stronie [REDAKTOWANE] powstaje obowiązek zwrotu kosztów kredytu (tak M. Stanisławska (red.), *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, Warszawa 2018). W typowych przypadkach umowę o kredyt konsumencki uznaje się za wykonaną w dniu, w którym konsument spłacił ostatnią należność z tytułu tej umowy na rzecz [REDAKTOWANE] (T.

Czech [w:] *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Wyd. II, Warszawa 2018 r., s. 495). Celem ustawodawcy było uregulowanie terminu wygaśnięcia ww. uprawnienia w taki sposób, aby powiązać go ze stanem, w którym na skutek zastosowania różnych instytucji prawnych strony umowy mają podstawy sądzić, że ich wzajemne roszczenia z umowy o kredyt wygasły. Ponadto podkreślenia wymaga, że art. 45 ust. 5 u.k.k. wprowadzono w celu ochrony interesów konsumenta, aby wydłużyć okres, w którym może on dowiedzieć się o zaistniałym naruszeniu, wykonać przewidziane w tym przepisie uprawnienie i domagać się od kredytodawcy zwrotu zapłaconych odsetek i innych kosztów z tytułu kredytu konsumenckiego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2021 r., I ACa 59/21, LEX nr 3322549/).

W niniejszej sprawie oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego złożono w piśmie datowanym na 5 kwietnia 2024 r. (k. 12), doręczonym pozwanemu w dniu 24 kwietnia 2024 r. (k. 18), zaś umowa została wykonana nie wcześniej niż w dniu 10 marca 2024 r. (zaświadczenie banku, k. 15) i nie później niż 23 października 2025 r. (data rozprawy, w czasie której konsument zeznał o spłacie kredytu). Tym samym oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego zostało złożone z zachowaniem rocznego terminu z art. 45 ust. 5 u.k.k. Wadliwa była zatem ocena Sądu I instancji, że oświadczenie w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. zostało złożone po terminie.

Na uwzględnienie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 u.k.k. (powiązany w apelacji z innymi przepisami u.k.k.), Sąd I Instancji dokonał bowiem błędnej oceny w zakresie wykładni przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tj. z dnia 26 września 2025 r., Dz.U. z 2025 r. poz. 1362) poprzez uznanie w konkluzji, iż przedmiotowa umowa pożyczki nie zawiera naruszeń obowiązku informacyjnego dających podstawę do złożenia w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne są zarzuty apelacji co do oceny Sądu I instancji, że pozwany formułując przedmiotową umowę nie naruszył obowiązku informacyjnego określonego w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu umowa kredytu powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. W tym zakresie należy przywołać, że w przedmiotowej umowie w § 1 ust. 5. wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania (dalej jako: RRSO) wynosi 12,52 %, zaś w § 1 ust. 6. wskazano, że do wyliczenia m.in. wielkości RRSO „przyjmuje się, że umowa pożyczki będzie obowiązywać przez czas, na który została zawarta oraz że PKO BP S.A. i Pożyczkobiorca [redacted] wynikające z umowy pożyczki w terminach określonych w tej umowie”. Jednakże w umowie przy określeniu założeń do RRSO [redacted] w sposób pełny i precyzyjny wszystkich parametrów przyjętych do obliczenia RRSO, w szczególności [redacted] kwoty całkowitego kosztu pożyczki, na którą składają się odsetki i prowizja, jak również nie podano całkowitej kwoty pożyczki, które posłużyły do wyliczenia ww. wartości 12,52 %. Zdaniem Sądu Odwoławczego obowiązek określony w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. nie jest spełniony, gdy parametry te wynikają z innych postanowień umownych i konsument musi się domyślić, które konkretnie wartości (spośród kilku wskazanych w całej umowie) zostały wzięte pod uwagę przy wyliczeniu podanego przez kredytodawcę RRSO. Jak wskazał bowiem Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia

12 lutego 2024 r., C-677/23, założenia przyjęte do obliczenia RRSO [REDAKTOWANE] złożony charakter, konieczne jest zatem wskazanie ich w sposób jasny, zwięzły i wyraźny w umowie o kredyt, ponieważ sama możliwość zidentyfikowania ich przez konsumenta [REDAKTOWANE] poszczególnych warunków tej umowy nie jest wystarczająca. Istotne jest także, że założenia do obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania powinny być przy tym określone na tyle szczegółowo, aby na ich podstawie można było powtórzyć obliczenie i zweryfikować jego poprawność. Nie budzi zaś wątpliwości, że informacje zawarte w § 1 ust. 6 umowy nie pozwalają na to, co prowadziło do oceny, że pozwany bank naruszył obowiązek informacyjny w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacji co do wskazania w umowie nieprawidłowej wartości RRSO w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wskazanie zawyżonej wartości RRSO [REDAKTOWANE] ze wzorem matematycznym określonym w zał. nr 4 do u.k.k. z uwzględnieniem po stronie kosztów nieprawidłowo naliczonych odsetek od kwoty przeznaczonej na skredytowanie prowizji za udzielenie kredytu konsumenckiego samo w sobie nie stanowi naruszenia obowiązku informacyjnego będącego podstawą do złożenia w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Powyższe znajduje potwierdzenie w stanowisku wyrażonym w wyroku TSUE z 13 lutego 2025 r. w sprawie C-472/23 w którym wskazano (pkt 35 i 36), że przewidziany w art. 10 ust. 2 lit. g) tej dyrektywy obowiązek podania RRSO [REDAKTOWANE], jeżeli RRSO [REDAKTOWANE] w danej umowie odpowiada RRSO [REDAKTOWANE] ze wzorem matematycznym zawartym w części I załącznika I do wspomnianej dyrektywy na podstawie „całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta” w rozumieniu art. 3 lit. g) tej dyrektywy, który to koszt obejmuje koszty, jakie konsument jest zobowiązany ponieść na podstawie warunków tej umowy, w tym warunków, które następnie okażą się nieuczciwe i niewiążące dla konsumenta. W związku z czym art. 10 ust. 2 lit. g) dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że okoliczność, iż w umowie o kredyt wskazano RRSO, które okazuje się zawyżone ze względu na to, że niektóre warunki tej umowy zostały następnie uznane za nieuczciwe w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a tym samym za niewiążące dla konsumenta, nie stanowi sama w sobie naruszenia obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie dyrektywy 2008/48. Zgoła odmiennie natomiast należy traktować sytuację, gdy RRSO [REDAKTOWANE] w umowie nie tylko nie jest zawyżone, ale także nie odpowiada RRSO [REDAKTOWANE] ze wzorem matematycznym zawartym w ww. części I załącznika I Dyrektywy oraz załączniku 4 do u.k.k. przy uwzględnieniu parametrów wynikających z umowy. W takiej sytuacji, błędne wskazanie wartości RRSO [REDAKTOWANE] stanowiło naruszenie obowiązku informacyjnego. W tym miejscu zasadne jest przywołać, że pozwany bank w umowie nie wskazał co to jest rzeczywista roczna stopa oprocentowania. Informacja ta wynika jednak z definicji zawartej w art. 5 pkt 12 u.k.k. - „rzeczywista roczna stopa oprocentowania - całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym;”), zaś zgodnie z definicją zawartą w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG w art. 3 lit. i) - „rzeczywista roczna stopa oprocentowania” oznacza całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym, w odpowiednich przypadkach, wraz z kosztami, o których mowa w art. 19 ust. 2”. Należy także przywołać, że w umowie w § 1 ust. 2 pozwany wskazał, że całkowita kwota

pożyczki wynosi 50.000 zł i jest to „kwota pożyczki bez kredytowanych kosztów pożyczki”. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że pojęcie całkowitej kwoty kredytu jest pojęciem prawnie zdefiniowanym. Zgodnie z art. 5 pkt 7 u.k.k. całkowita kwota kredytu to „maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt;”, zaś zgodnie z art. 3 lit. I) ww. Dyrektywy całkowita kwota kredytu oznacza „maksymalną kwotę lub łączne kwoty udostępnione na podstawie umowy o kredyt”. Oczwistym zatem jest, że wobec zdefiniowania w u.k.k. pojęcia całkowitej kwoty kredytu, pojęcie to należy rozumieć tak samo na gruncie całej u.k.k., a więc również na użytek określenia wartości RRSO (analogicznie na gruncie ww. Dyrektywy). Skoro RRSO ma odzwierciedlać stosunek kosztów do całkowitej kwoty kredytu (w świetle ww. definicji oraz treści punktu 1 zał. 4 do u.k.k., gdzie wskazano „Rzeczywistą roczną stopę oprocentowania stanowiącą całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym), to nie budzi wątpliwości, że do wzoru matematycznego zawartego w załączniku czwartym do u.k.k. w miejsce „ C_k – kwota wypłaty k ” należy podstawić wartość kwotową [REDAKTOWANE] w umowie „całkowitej kwoty kredytu” – w niniejszej sprawie kwotę 50.000 zł. Takie rozumienie pojęcia „ C_k – kwota wypłaty k ” znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie TSUE, który w wyroku dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14 w punkcie 5 wskazał, że „Art. 3 lit. I) i art. 10 ust. 2 Dyrektywy 2008/48/WE, a także pkt I załącznika I do rzeczonyj dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi.”, zaś w uzasadnieniu tego wyroku wyraźnie wskazał, że „Kwota wypłat w rozumieniu pkt I załącznika I do dyrektywy 2008/48 odpowiada (...) całkowitej kwocie kredytu w rozumieniu art. 3 lit. I) rzeczonyj dyrektywy”. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że skoro RRSO ma odzwierciedlać stosunek kosztów ponoszonych przez konsumenta do całkowitej kwoty kredytu, to również po drugiej stronie ww. wzoru zawartego w zał. 4 do u.k.k. - kwota podstawiana do wzoru w miejsce D_1 nie może w sobie zawierać żadnych kwot powiązanych przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy [REDAKTOWANE], w oparciu o prostą weryfikację wysokości RRSO z użyciem ogólnodostępnych na stronach internetowych kalkulatorów RRSO (m.in. Kalkulator rzeczywistej stopy procentowej - Kalkulatory na INFOR.pl), że RRSO 12,52 %, [REDAKTOWANE] w umowie nie odpowiada RRSO [REDAKTOWANE] ze wzorem matematycznym zawartym w ww. części I załącznika I Dyrektywy oraz załączniku 4 do u.k.k. przy uwzględnieniu parametrów wynikających z umowy tj. przy uwzględnieniu całkowitej kwoty kredytu w wysokości 50.000 zł. RRSO [REDAKTOWANE] w umowie zostało bowiem wyliczone poprzez podstawienie do wzoru w miejsce C_k – kwota wypłaty k - kwoty [REDAKTOWANE] w § 1 ust. 1 umowy tj. kwoty 53.995,68 zł, w konsekwencji czego [REDAKTOWANE] w umowie RRSO [REDAKTOWANE] względem wartości obliczonej zgodnie z ustawą i parametrami umowy, a nie zawyżone – jak wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że słusznie podnoszono w apelacji, że pozwany bank w przedmiotowej umowie błędnie wskazał wysokość RRSO, co aktualizowało podstawę do skorzystania z sankcji darmowego kredytu uregulowanej w art. 45 u.k.k. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że nie budzi wątpliwości, że informacja dotycząca RRSO [REDAKTOWANE] z najważniejszych parametrów umowy o kredyt konsumencki. Ze swego założenia winna ona zapewnić konsumentowi możliwość oceny [REDAKTOWANE] zobowiązania, w tym ryzyka ekonomicznego umowy, jak i jej opłacalności. Zaś ujednolicony sposób jej wyliczenia gwarantowany sformułowaniem w załączniku do ww. Dyrektywy (jak i w ww. załączniku nr 4 do u.k.k.) wzoru matematycznego ma zapewnić konsumentowi dostęp do informacji dotyczących rzeczywistych rocznych stóp oprocentowania obowiązujących nie tylko w całej Polsce, ale również w całej Unii Europejskiej, umożliwiając mu porównanie tychże stóp oprocentowania. Wskazanie w umowie, jak w niniejszej sprawie, RRSO, które nie zostało wyliczone zgodnie z ustanowionym wzorem matematycznym – nie tylko uniemożliwia proste porównanie warunków tej umowy z innymi produktami bankowymi w oparciu o ten wskaźnik, ale także czyni ten wskaźnik całkowicie bezużytecznym dla ww. oceny opłacalności zaciąganego zobowiązania. Mając na uwadze doniesłe znaczenie tego wskaźnika, niezależnie od wielkości punktów procentowych, o które został on zaniżony, sankcję kredytu darmowego w niniejszej sprawie należy uznać za proporcjonalną wobec naruszenia ww. obowiązku informacyjnego nałożonego na kredytodawcę, który ze względu na swój charakter mógł podważyć możliwości oceny przez konsumenta [REDAKTOWANE] zobowiązania wynikającego z zaciągniętego kredytu konsumenckiego (tak m.in. w świetle uzasadnienia wyroku TSUE z dnia 13 lutego 2025 r., C-472/23). Tym bardziej, że poza proporcjonalnością, sankcja za naruszenie obowiązków informacyjnych wynikających z dyrektywy 2008/48/WE powinna być także skuteczna i odstraszająca (tak m.in. wyrok TSUE z 21 marca 2024 r., C-714/22, Profi Credit Bulgaria, pkt 52 i powołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne były zarzuty apelacji co do dokonanej przez Sąd I instancji oceny postanowień przedmiotowej umowy pożyczki przewidujących naliczanie odsetek od skredytowanej prowizji. Należy bowiem przywołać, jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 r., C-744/24, artykuł 3 lit. g) i j) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2167 z dnia 24 listopada 2021 r., w związku z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie włączeniu do umów o kredyt konsumencki warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w związku z tym w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. W konsekwencji należało ocenić, że pozwany formułując przedmiotową umowę naruszył obowiązek informacyjny określony w art. 30 ust. 1 pkt 6 u.k.k. oraz art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. (w zakresie wskazania całkowitej kwoty do zapłaty - z uwagi na wliczenie do niej błędnie określonej sumy całkowitego kosztu kredytu z uwagi na doliczenie odsetek od skredytowanej prowizji).

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne są także zarzuty apelującego co do dokonanej przez Sąd I instancji oceny dotyczącej kwestii naruszenia przez pozwanego

obowiązku informacyjnego określonego w art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. Zgodnie z tym przepisem umowa o kredyt konsumencki powinna określać: informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o opłatach, w tym opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie. Zgodnie z ww. przepisem, obowiązkiem kredytodawcy jest wskazanie w umowie zrozumiałych dla konsumenta, konkretnych warunków zmiany kosztów kredytu, co implikuje oczywisty wniosek, że na kredytodawcy ciąży obowiązek wskazania w umowie skonkretyzowanych warunków, w jakich dojdzie do zmiany kosztów kredytu. Chodzi tu o konkretne parametry, z odniesieniem do obiektywnych mierników weryfikowalnych przez konsumenta.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że określone w § 3 ust. 2 umowy warunki do zmiany tytułów oraz stawek opłat i prowizji określonych w Taryfie, do zmiany warunków ich pobierania, jak również do wprowadzenia przez pozwanego nowych opłat i prowizji są nieostre i dają pozwanemu – kredytodawcy – szerokie uprawnienie do modyfikowania zobowiązania kredytobiorcy wynikającego z zaciągniętego kredytu konsumenckiego, a zarazem odbierają kredytobiorcy [REDAKTOWANE], jak będzie kształtowało się jego zobowiązanie względem pozwanego banku w zakresie kosztów związanych z udzieleniem pożyczki. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wskazany w umowie zakres uprawnień banku nie wypełnia obowiązku informacyjnego określonego w art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. Konsument nie jest bowiem w stanie na podstawie brzmienia warunków umownych dotyczących zwiększenia i wprowadzenia nowych opłat związanych z wykonaniem rozpatrywanej umowy jasno określić ewolucji zakresu swojego zobowiązania w trakcie wykonywania tej umowy. Trudno wymagać, by osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową była w stanie w sposób jednoznaczny zrozumieć lub kontrolować kryteria takie jak „*zmiany cen energii, połączeń telekomunikacyjnych, usług pocztowych, kosztów obsługi rozliczeń transakcji, rozliczeń międzybankowych i innych kosztów ponoszonych przez PKO BP S.A. na rzecz [REDAKTOWANE], których dotyczą opłaty lub prowizje, o co najmniej 1,00 %*” (§ 3 ust. 2 pkt 2) umowy). Dodatkowo należy wskazać, że określony w § 3 ust. 2 umowy katalog przesłanek, w razie zaistnienia których pozwany może powołać się na konieczność zmiany stawek opłat i prowizji oraz warunków ich pobierania, jak również na konieczność wprowadzenia nowych opłat i prowizji, jest skonstruowany na tyle szeroko, że w rzeczywistości pozwala on decydować pozwanemu o zmianie ww. warunków umowy w zakresie kosztów ponoszonych przez konsumentów w sposób niemal całkowicie arbitralny. Nie sposób wyobrazić sobie, by w obecnych realiach społeczno-polityczno-gospodarczych przez okres dłuższy niż kilka miesięcy nie doszło chociażby do zmiany cen energii o wartość tak niską jak 1%. Również całkowicie niemożliwą do przewidzenia dla konsumenta, a tym samym niemożliwą do uwzględnienia przy ocenie wynikających z niej konsekwencji ekonomicznych jest przesłanka sformułowana w § 3 ust. 2 pkt 5) umowy w postaci „*wprowadzenia, zmiany lub uchylecia powszechnie obowiązujących przepisów prawa, uchwał, decyzji, rekomendacji oraz innych aktów wydawanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, Narodowy Bank Polski, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Bankowy Fundusz Gwarancyjny lub inne właściwe urzędy lub organy administracji publicznej, wydania orzeczeń sądowych, o ile w ich wyniku i w celu dostosowania się do nich, konieczna stała się zmiana postanowień Taryfy*”. Co istotne – sama wielość

parametrów wskazanych w § 3 ust. 2 umowy, nawet przy określeniu granicy nominalnej i procentowej podwyższenia opłat i prowizji oraz przy określeniu granicy nominalnej i procentowej wysokości w przypadku wprowadzenia nowej opłaty lub prowizji oraz przy określeniu częstotliwości tych zmian uniemożliwia dokonanie oceny, w jaki faktycznie sposób może zmienić się zakres zobowiązania konsumenta w zakresie ponoszonych kosztów. Tym bardziej, że ww. granice dotyczą pojedynczych opłat lub prowizji, a nie ich sumy.

Mając na uwadze treść § 3 ust. 2-5 umowy Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że przyjęte przez pozwanego kryteria nie chronią słabszej strony umowy – konsumenta, przed niemalże samowolnymi decyzjami kredytodawcy. Nie można tracić z pola widzenia, że obowiązek informacyjny jest wypełniony wtedy, kiedy wymagane elementy umowy są przedstawione w sposób jednoznaczny i konkretny. Stąd też, zdaniem Sądu Okręgowego, należało uznać, że pozwany nie wypełnił obowiązku, jaki nakłada na niego art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. w zakresie konieczności wskazania konkretnych warunków, na podstawie których może dojść do zmiany wysokości tabeli opłat i prowizji oraz do wprowadzenia nowych opłat i prowizji. Jak już bowiem przywołano powyżej - nie wystarczy wskazanie jakichkolwiek powodów do zmiany taryfy, te powody muszą mieć charakter obiektywny i muszą nadawać się do weryfikacji przez konsumenta.

Powyższe stanowisko znalazło potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 13 lutego 2025 r. wydanego w sprawie C-472/23. W orzeczeniu tym w sposób dobitny wskazano, że fakt, iż umowa o kredyt wymienia pewną liczbę okoliczności uzasadniających zwiększenie opłat związanych z wykonaniem umowy, przy czym właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny konsument nie jest w stanie zweryfikować ich wystąpienia ani ich wpływu na te opłaty, stanowi naruszenie obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie, o ile wskazanie to może podważyć możliwość dokonania przez tego konsumenta [REDAKTOWANE] jego zobowiązania. W ocenie Sądu Odwoławczego strona pozwana nie wykazała w niniejszym postępowaniu, że konsument miał możliwość dokonania [REDAKTOWANE] jego zobowiązania. Ciężar w tym zakresie niewątpliwie spoczywa na stronie pozwanej. Podkreślenia przy tym wymaga, że treść ww. § 3 ust. 2 umowy wskazuje, że dotyczy on wszelkich kosztów (opłat i prowizji), w tym dotyczących wykonania umowy i wpływających na ukształtowanie zakresu zobowiązania konsumenta co do kosztów kredytu, a nie tylko kosztów dodatkowych nie wpływających na zakres zobowiązania konsumenta wynikającego z zaciągniętej pożyczki np. dotyczących sporządzenia zaświadczenia, aneksu do umowy, czy też wydania odpisu umowy na wniosek konsumenta. W umowie bowiem zapisów o dopuszczalności i przesłankach zmiany opłat i prowizji oraz o dopuszczalności i przesłankach wprowadzenia nowych opłat i prowizji nie ograniczono do kosztów dodatkowych nie związanych z wykonaniem umowy. Istotne jest także, że powyższe przesłanki do zmiany kosztów nie dotyczą tylko sytuacji udostępnienia pożyczkobiorcy [REDAKTOWANE], o charakterze opcjonalnym - w § 3 ust. 2 pkt 4) umowy wyraźnie bowiem wskazano, że udostępnienie pożyczkobiorcom nowej usługi o charakterze opcjonalnym jest tylko jedną z kilku okoliczności, których zaistnienie upoważnia pozwanego bank do zmiany opłat i prowizji oraz wprowadzenia nowych opłat i prowizji.

Reasumując podkreślić należy, iż do oceny skuteczności skorzystania z sankcji kredytu darmowego wystarczające jest wykazanie jednego z naruszeń, o

których mowa w przepisie art. 45 u.k.k. Sąd Odwoławczy nie podziela całej argumentacji apelującego co do naruszeń obowiązków informacyjnych zarzucanych pozwanemu bankowi, pominął jednakże jej szczegółową analizę prawną, uznając, iż już wyżej wskazane naruszenia, stanowiły podstawę do skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

W związku z powyższym należało uznać, że zachodziły podstawy do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego i został dochowany termin na złożenie tego oświadczenia. W konsekwencji uznać należało, że odsetki kapitałowe za okres do 08.03.2024 r. (18.817,94 zł), odsetki skapitalizowane (1.124,27 zł) i prowizja w dochodzonej przez powoda części (1.673,40 zł) pobrane przez bank stanowiły świadczenie nienależne i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21.615,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2024 roku do dnia zapłaty, o tych ostatnich orzekając na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., wobec doręczenia pozwanemu w dniu 24.04.2024 r. (k. 18) wezwania do zapłaty dochodzonej należności w terminie 3 dni (k. 19).

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego skutkowało również koniecznością modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym. Wobec uwzględnienia powództwa w całości Sąd Okręgowy orzekł o tych kosztach w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zważywszy na uwzględnienie powództwa, pozwany zobowiązany został do zwrotu poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania, na które złożyły się: opłata od pozwu – 1.081 zł, wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego – 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej instancji ustalona została na podstawie § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uznając apelującego za wygrywającego postępowanie w całości. Na koszty strony powodowej złożyła się opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.081 zł i koszty wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym ustalone zgodnie z § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w kwocie 1.800 zł. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.